Dziś: dodatek „HIGIENA I ZDROWIE“

Wydanie: B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok III | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień). Telefon międzymiast. 36-00 (czynny cały dzień). | Sobota, dnia 22 listopada 1947 r. | Konta: PKO „Zryw“ Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8088. | Nr 319

UPADEK RZĄDU Ramadiera

Prezydent Auriol prowadzi rozmowy

Czy Blum ma szanse utworzenia nowego gabinetu?



PARYŻ (PR). Premier Ramadier złożył swoją rezygnację na ręce prezydenta Auriola. Bezzwłocznie po zgłoszeniu dymisji prezydent Francji rozpoczął formalne rozmowy, mające na celu utworzenie nowego gabinetu.

PARYŻ (obsł. wł.). W związku z dymisją premiera Ramadier prezydent Auriol odbył konferencję z Herriotem, następnie z przywódcami partii katolickiej, oraz partii komunistycznej. W kołach politycznych krążą pogłoski, iż Blum wyraził zgodę na objęcie stanowiska premiera w nowym rządzie. Przewiduje się jednak, że napotyka on na trudności w związku z otrzymaniem koniecznej większości w parlamencie. W trakcie rozmów wyjaśniło się, że Reynaud nie będzie współpracował z Blumem. Ostatni rząd Ramadiera był ósmym od wyzwolenia Francji.

W obecnej chwili strajkuje we Francji przeszło pół miliona robotników.

Sytuacja strajkowa w Paryżu nie uległa zmianie. Do Paryża przybyła delegacja młodzieży marsylskiej celem nawiązania kontaktu z przywódcami ruchu strajkowego w rejonie paryskim. Były premier Ramadier odmówił przyjęcia delegacji, a kilku jej członków zostało zaaresztowanych.

Wykrywa się coraz nowe dowody zbrodni niemieckich



W lasach tryszczyńskich pod Bydgoszczą odkryto trzy masowe mogiły, w których Niemcy pogrzebali 206 zwłok jeńców rosyjskich z roku 1941. Szczątki żołnierzy radzieckich ekshumowano, przy czym stwierdzono, że zostali oni w bestialski sposób zamordowani. Hitlerowcy, pragnąc ukryć ślady swej zbrodni, pogrzebali zwłoki w głębi lasu w mogiłach o głębokości 3 m. Zdjęcie nasze przedstawia składanie zwłok żołnierzy radzieckich do trumień w obecności komisji sądowo-lekarskiej. Uroczysty pogrzeb pomordowanych żołnierzy odbędzie się w dniu dzisiejszym w Bydgoszczy. (Foto — IKP)

Strajki we Włoszech

RZYM (obsł. wł.). Ruch strajkowy we Włoszech przeniósł się z północnych stref uprzemysłowionych w południowo-wschodnie okolice przeważnie rolnicze. W Bari i na Sycylii doszło do nowych zajść. W Neapolu wystąpił min. spr. wewn. z apelem o zachowanie spokoju.

RZYM (obsł. wł.). W Bari został ogłoszony strajk generalny dla zaznaczenia solidarności z północnym rejonem Włoch.

Z OBRAD KOMISJI POLITYCZNEJ ONZ

Stanowczy sprzeciw DELEGATA ZSRR

przeciw podważaniu jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa

Sprawa veta przekazana Małemu Zgromadzeniu

NOWY JORK (PAP). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji politycznej ONZ postanowiono 30 głosami przeciwko 7 przy 11 powstrzymujących się, przekazać sprawę veta do rozpatrzenia nowoutworzonemu Komitetowi Tymczasowemu (t.zw. Małemu Zgromadzeniu).

W toku debaty przedstawiciel ZSRR Gromyko sprzeciwił się stanowczo temu, by sprawa veta była dyskutowana w Komitecie Tymczasowym, podkreślił on, iż postanowienia Karty ONZ, przyznające stałym członkom Rady prawo veta, zostały uchwalone jednomyślnie i nie mogą budzić żadnych wątpliwości. Delegat radziecki oskarżył Stany Zjednoczone o próbę rewizji prawa veta wielkich mocarstw.

Na tym samym posiedzeniu 43 głosami przeciwko 1 przy 8 wstrzymujących przyjęto wniosek, aby stali członkowie komisji przedyskutowali zagadnienie veta celem osiągnięcia porozumienia w sprawie kroków, jakie mogłyby zapewnić Radzie Bezpiecz. skuteczne wykonywanie jej funkcji.

Marshall w drodze do Londynu

LONDYN (obsł. wł.). Sekretarz stanu Marshall udał się wczoraj w drogę do Londynu, aby wziąć udział w konferencji 4 mocarstw, rozpoczynającej się 25 listopada.

Komisja senacka przyjęła projekt Trumana

WASZYNGTON (obsł. wł). Senacka komisja dla spraw zagr. zaakceptowała wczoraj projekt o „tymczasowej pomocy dla krajów europejskich“, złożony przez prezydenta Trumana. Kongres zajmie się tym projektem prawdopodobnie za tydzień.

B. wojewoda warszawski Dura - prezesem zsch

WARSZAWA. W drugim dniu obrad plenarnych Zw. Samopomocy Chłopskiej przemawiał min. handlu Minc, wskazując na konieczność zwiększenia wydajności gospodarstw rolnych. Min. Minc zaprojektował zorganizowanie spółdzielni zakupu i zbytu w ramach organizacyjnych związku. Dotychczasowy prezes Janusz złożył swój mandat, a na jego miejsce wybrano byłego wojewodę warszawskiego Durę.

Jak wyglądała uroczystość zaślubin księżniczki Elżbiety?

LONDYN (obsł. wł.). Ślub księżniczki Elżbiety z por. Mountbattenem odbył się uroczyście wczoraj w godzinach południowych. Ulice, którymi się przesuwał orszak weselny, zalegały setki tysięcy londyńczyków. Krótko po godzinie 11 wyruszył orszak z pałacu Buckingham ku Opactwu Westminsterskiemu, gdzie już oczekiwał przybycia swej narzeczonej i gości weselnych książę Mountbatten. Karocę królewską, w której jechał król z księżniczką Elżbietą, poprzedzała gwardia królewska w uroczystych strojach, a w ślad za karocą królewską posuwały się powozy z innymi członkami rodziny królewskiej oraz pojazdy, wiozące gości domów królewskich Danii, Norwegii, Grecji, Rumunii i Holandii. Księżniczka Elżbieta przybrana była w białą suknię atłasową obszytą perłami.

W Opactwie Westminsterskim, po prawej stronie nawy zajęli miejsca członkowie rodziny królewskiej, a po lewej goście z innych domów królewskich. Ceremonii ślubu dokonał arcybiskup Canterbury, po czym młoda para zapisała się do księgi, wyłożonej w kaplicy św. Edwarda Wyznawcy. Orszak powrócił z młodą parą na czele do pałacu Buckingham, gdzie gości weselnych podejmowano tradycyjnym śniadaniem. W godzinach wieczornych londyńczycy mieli jeszcze raz sposobność widzieć młodą parę, która się udała na dworzec Waterloo, by stąd odjechać na wieś dla spędzenia pierwszych tygodni poślubnych.

TYSIĄCZNY statek w Szczecinie

SZCZECIN (ZAP). W tych dniach port szczeciński witał 1000-ny statek, jaki w tym roku przybył po ładunek. Jest to jednostka duńska „Vaarse“, która do Szczecina wpłynęła po raz pierwszy po węgiel. Kapitanowi statku wręczono z tej okazji srebrną papierośnicę. Należy tu zaznaczyć, że pomiędzy kapitanami statków duńskich i szwedzkich, które często zawijają do Szczecina był pewnego rodzaju „wyścig“, którego celem było wpłynięcie właśnie jako 1000-na jednostka do portu szczecińskiego; chodziło bowiem o otrzymanie pamiątkowego upominku. Los sprawił, że 1000-ną jednostką jest właśnie statek, który do Szczecina przybył dopiero po raz pierwszy. Dla kapitana duńskiego statku był to więc wyjątkowo szczęśliwy zbieg okoliczności.

Lecznictwo w ramach ubezpieczeń

Zaczynamy częściej i więcej myśleć o reorganizacji ubezpieczeń społecznych, a w pierwszym rzędzie o polepszeniu lecznictwa ubezpieczeniowego. Wprowadzenie jednolitych dodatków rodzinnych powinno przyczynić się do polepszenia sytuacji materialnej rodziny i to przy ustaleniu odpowiedniej stawki dodatków, a z drugiej strony dobrze zorganizowana i natychmiastowa opieka lekarska może zatrzymać postępy chorób społecznych, panoszących się po wojnie w naszym kraju.

Należy tu rozważyć najpierw czy system lekarza domowego powinniśmy utrzymać na przyszłość, czy też zastąpić go inną, odpowiedniejszą formą lecznictwa. Ubezpieczalnie przechodzą ostatnio w poszczególnych ośrodkach na system ambulatoryjny, który gwarantuje lepsze wykorzystanie pracy lekarza i ułatwia choremu szybszą i wszechstronniejszą pomoc. Według zapowiedzi przedstawicieli ZUS, w najbliższej przyszłości zapadną decyzje w tej sprawie w ramach ogólnej reformy ubezpieczeń.

Wiemy, że największe trudności przy rozszerzeniu lecznictwa ubezpieczeniowego na ogół społeczeństwa wyłaniają się z powodu braku personelu lekarskiego oraz lekarstw. Katastrofalny brak lekarzy w kraju zmniejszył również liczbę lekarzy zatrudnionych w lecznictwie ubezpieczeniowym, chociaż 2/3 ogółu lekarzy w Polsce pracuje w ubezpieczalniach. Szkolą się obecnie na specjalnych kursach dokształcających nowe kadry lekarzy i felczerów oraz siły pracownicze farmaceutyczne.. W dużym stopniu odczuwa się niedomagania w zaopatrzeniu w odpowiednią ilość leków. Główną przyczyną jest tu zniszczenie fabryk przemysłu aptecznego oraz niedostateczny import leków zza granicy. Na tym odcinku obserwujemy jednak stałą poprawę. Ilość szpitali ubezpieczalni jest również za mała, dlatego korzystają one niejednokrotnie ze szpitali państwowych i samorządowych, kierując tam swych pacjentów i pokrywając koszty ich leczenia. Duży nacisk kładzie się na leczenie sanatoryjne. Ubezpieczalnie posiadają obecnie 40 sanatoriów, mogących pomieścić jednorazowo ponad 7 tys. ludzi. Wiele z tych zakładów zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych przejęto w stanie zupełnej dewastacji i uruchomienie ich wymagało dużych wysiłków. Nie mniej jednak liczba osób, korzystających w bież. roku z lecznictwa sanatoryjnego będzie prawie trzykrotnie wyższa, niż w latach przedwojennych.

Ubezpieczalnie udzieliły w tym roku około 12 milionów porad lekarskich i wydały około 7 miliardów na akcję leczniczą oraz zasiłki chorobowe. Cyfry te ilustruje wielki wysiłek tej instytucji. Tym niemniej żale i utyskiwania mnożą się i czas najwyższy, aby system lecznictwa ubezpieczeniowego zorganizować tak, aby dawał maximum pożytku społecznego.

Gdy wół rozumie tylko po niemiecku

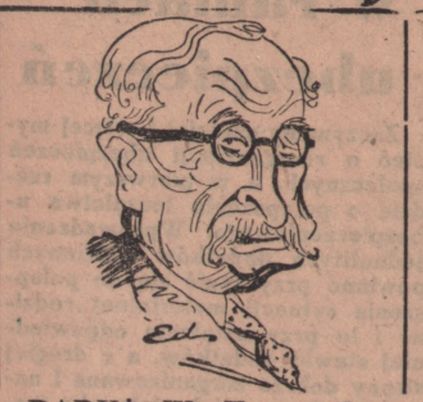
PRAGA (ZAP) Prasa czeska przynosi sporo reportaży z pogranicza, ilustrujących życie osadników czeskich na ziemi, skąd niedawno odeszli Niemcy sudeccy. Jak się dowiadujemy z jednego reportażu, osadnicy ci borykać się nie raz muszą z oryginalnymi kłopotami. Oto sprawozdawca, widząc jak pewien chłop zaprzęga woły do woza, stwierdził nie bez zdziwienia, że ten woła do nich mocno zirytowany — po niemiecku: „Fritz, auf, Hanzi auf!“ Jak się okazało, jest to bydło poniemieckie. Osadnik żalił się, że już dwa lata stara się nauczyć je rozumieć niektóre słowa czeskie, ale woły są tępe i jak dotąd reagują tylko na okrzyki niemieckie.

Wiceminister Kruczkowski o wrażeniach literatów polskich w czasie pobytu w ZSRR

MOSKWA (PAP) Wicemin. Kultury i Sztuki Leon Kruczkowski, stojący na czele znajdującej się obecnie w Moskwie delegacji Zw. Literatów Polskich udzielił korespondentowi PAP wywiadu o wrażeniach ze swego pobytu w ZSRR: „To co najbardziej uderzyło nas tutaj jako pisarzy, to odbiorca literacki — czytelnik i widz teatralny. W tym kraju wyczuwa się naprawdę obustronne związki między artystą i społeczeństwem. Oglądaliśmy szereg sztuk współczesnych w teatrach Moskwy i Leningradu i przekonaliśmy się, że publiczność teatralna jest tu wyczulona i wrażliwa. Widownia chwyta w lot i reaguje w czasie akcji na wszystko, co jest w sztuce związane z aktualną rzeczywistością i problematyką. Widać było, że teatr tutaj w ZSRR nie jest tylko instytucją rozrywkową, ale że po prostu uzupełnia życie.

Przechodząc do opisu pobytu naszych literatów w ZSRR wiceminister Kruczkowski oświadczył: „Nawiązaliśmy osobiste kontakty z całym szeregiem pisarzy radzieckich, których znaliśmy dotychczas tylko z ich książek. Na specjalnej konferencji poruszona została sprawa akcji przekładowej oraz wymiany książek i czasopism między Polską i ZSRR. Mam wrażenie, że w rezultacie wymiana będzie się odbywała szybciej i sprawniej między najbardziej bezpośrednio zainteresowanymi tłumaczami, krytykami i pisarzami obu krajów. Stopień zainteresowania pisarzy i społeczeństwa radzieckiego dla współczesnej twórczości literackiej Polski będzie niewątpliwie wzrastał w miarę tego, jak nasza twórczość literacka będzie się rozwijała w kierunku zbliżenia do rzeczywistości naszego kraju, kiedy będzie odzwierciadlała problematykę i procesy zachodzące w Polsce dzisiejszej“.

Z ostatniej chwili



BLUM ma tworzyć nowy rząd francuski

PARYŻ. We Francji Leon Blum przyjął misję utworzenia nowego rządu. Dzisiaj popołudniu Blum przedstawi na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego wytyczne swej polityki, a jeśli otrzyma wotum zaufania, niezwłocznie przystąpi do skompletowania nowego rządu. Według przypuszczeń kół parlamentarnych, Blumowi nie uda się pozyskać przywódzcy rodykałów — Herriota do swego gabinetu.

Obroty PCH w październiku

W pierwszym miesiącu działalności, po zakończonej ostatnio gruntownej reorganizacji, Państwowa Centrala Handlowa wykazała zwiększenie obrotów w zakresie artykułów spożywczych i ziemiopłodów.

W ciągu października obroty hurtowni spożywczo-przemysłowych przekroczyły w całym kraju 2,5 miliarda złotych, obroty w dziale płodów rolnych — 800 milionów zł., obroty sześciu centralnych biur sprzedaży wyrobów państwowych przemysłu spożywczego — z górą 700 milionów zł, obroty zaś powszechnych domów towarowych dosięgają 500 milionów zł. Łącznie państwowy aparat handlowy dokonał w październiku obrotów na ok. 4,5 miliarda zł, wobec 3,7 miliarda zł we wrześniu br. i niespełna trzech miliardów zł w sierpniu br.

Obroty październikowe przekraczają o 50 proc. kwotę preliminowaną dla tego miesiąca, mimo że w międzyczasie z zakresu działalności Państwowej Centrali Handlowej odpadły tekstylia stanowiące 30—40 proc. wartości obrotów. Przekroczenie planu osiągnięto dzięki przestawieniu hurtu państwowego na artykuły spożywcze i ziemiopłody.

NAJWIĘCEJ zboża amerykańskiego otrzymają NIEMCY

WASZYNGTON (PAP). Ministerstwo rolnictwa USA komunikuje, że z przydziałów styczniowych zboża amerykańskiego największą ilość otrzymają zjednoczone strefy anglosaskie w Niemczech, a mianowicie 144.500 ton pszenicy, 41.500 ton mąki i 17 tysięcy ton sorgo. Francuska strefa okupacyjna Niemiec otrzyma 17 tysięcy ton pszenicy i 12 tysięcy ton mąki. Włochom przyznano 119 tysięcy ton pszenicy i 33 tysiące ton mąki. Francji — 93 tysiące ton pszenicy i 36 tysięcy ton mąki, Austrii — 34 tsiące ton pszenicy i 100 tysięcy ton mąki. Nic nie otrzymała Wielka Brytania.

PARTIA PFEIFFERA będzie ro wiązana

BUDAPESZT (PAP). Naczelna komisja wyborcza zaleciła rządowi i parlamentowi cofnięcie legalizacji tzw „Węgierskiej Partii Niepodległości“. Komisja stwierdziła jednomyślnie, że demokracja węgierska nie może tolerować istnienia tego niedemokratycznego stronnictwa, które kierowane jest zza granicy przez zbiega i zdrajcę Pfeiffera, nadającego przez radio nowojorskie audycje pełne oszczerstw pod adresem demokratycznych Węgier.

REORGANIZACJA rządu egipskiego

LONDYN (PAP). Z Kairu donoszą, że premier egipski Nokrashi Pasza zrezygnował ze stanowiska ministra spraw zagr., obejmując tekę finansów. Ministerstwo spraw zagr. objął Ahmed Khashaba Pasza, dawny minister rolnictwa. Ustąpili z rządu minister finansów Abdul Maguid Badr Pasza i minister obrony narodowej, gen. Ahmed Attia Pasza.

Świat w kilku wierszach

** KOMISJA polityczna ONZ powzięła wczoraj ostateczną decyzję w sprawie podziału Palestyny.

** 12 POSŁÓW węgierskiej partii niezależnej ogłosiło wczoraj w parlamencie węgierskim swoje wystąpienie z partii.

** RADIO moskiewskie nadało odezwę do wszystkich kołchozów, fabryk i zakładów pracy o wykonanie planu 5-letniego w ciągu 4 lat.

** WCZORAJ spadł w Londynie pierwszy śnieg. Jest to od 20 lat pierwszy wypadek, że w Londynie spadł śnieg w listopadzie.

** W GDAŃSKU rozpoczął się trzeci etap procesu zbrodniarzy z obozu w Stutthofie. Tym razem stanie przed sądem polskim 34 byłych funkcjonariuszy obozu.

** KOMISJA budżetowa ONZ zgodziła się 8 głosami przeciwko 3 na wydatkowanie dodatkowych sum związanych z projektowanym zwołaniem sesji Zgromadzenia Generalnego do Europy.

** W REJONIE Mediolanu doszło do nowych starć. W Bari wybuchł strajk robotników rolnych, którzy zatarasowali drogi i szosy. Obecnie na szosach patroluje policja.

** BRYTYJSKA Izba Gmin dyskutuje w dalszym ciągu nad sprawą budżetu. Debatę zakończy przemówienie min. Crippsa.

** MOSLEY — przywódca faszystów brytyjskich zapowiedział utworzenie w najbliższej przyszłości nowej partii politycznej pod nazwą „Ruchu Jedności“.

** MARSHALL odbył przed swoim wyjazdem do Londynu dłuższą rozmowę z b. min. spraw zagr. Byrnesem, po czym przyjęty był jeszcze przez prez. Trumana.

** W PALESTYNIE zastrzelonych zostało 5 Arabów, przy czym 3 zmarło natychmiast a 2 pozostali nieco później. Arabowie ci rzekomo oskarżeni byli o udzielanie informacji podziemiu żydowskiemu.

Ludzie ANDERSA wichrza w Paryzu

PARYŻ (PAP). Na ostatnim posiedzeniu parlamentu francuskiego, gdy minister spraw wewn. oświadczył, że Francja gotowa jest udzielić gościny emigrantom politycznym, ale nie może dopuścić do tego, by cudzoziemcy brali udział w walkach, czyniąc aluzje do emigrantów hiszpańskich w związku z wypadkami w Marsylii — na lewicy rozległy się okrzyki: „Anders, Anders“. Wyjaśniając znaczenie tych okrzyków, deputowany komunistyczny Marty oświadczył, co następuje: „Przy ulicy Chevaleret pod nr 121 znajdują się koszary byłych żołnierzy Andersa, którzy noc w noc, zupełnie z tym się nie kryjąc, przewożą skrzynie z bronią. Rozmowa telefoniczna z komisariatem policji tej dzielnicy wystarczyłaby panu ministrowi dla uzyskania potwierdzenia tego faktu. Ale ludzie ci korzystają z protekcji i cieszą się pobłażliwością ponieważ są faszystami“.

W odpowiedzi minister przyznał, iż rzeczywiście ma tu miejsce zaniedbanie.

Hojny napiwek

(dr). Szofer taksówki, Karol Amos, b. żołnierz amerykański, otrzymał prawdopodobnie największy napiwek. P. Clarence Gasque z Chicago, wdowa po dyrektorze firmy Woolworth w Anglii, ofiarowała szoferowi, który woził ją kilkakrotnie, na zakup własnej taksówki czek na sumę 400 funtów, mówiąc, że chce dodać mu otuchy na przyszłość.

ANTARKTYDA chłodnią świata

(dr). Kontradmirał Byrd, kierownik amerykańskiej ekspedycji na Antarktydę przedstawił kilka swoich pomysłów co do możliwości zużytkowania kontynentu podbiegunowego który zwiedził. „Dzięki wiecznym lodom jakie pokrywają Antarktydę — oświadczył kontradmirał — może ona być uważana za olbrzymią chłodnię, w której świat w okresach obfitości mógłby przechowywać nadwyżkę swoich zbiorów bez obaw że ulegną zniszczeniu od robactwa lub wskutek gnicia. W ten sposób utworzone zapasy służyć by mogły w okresie niewystarczającej produkcji“. Dla poparcia swoich wywodów kontradmirał przypomniał, że produkty żywnościowe, jakie pozostawił na Antarktydzie w czasie swojej pierwszej ekspedycji przed laty, odnalazł doskonale zakonserwowane.

Pod naciskiem bankierów USA reforma walutowa w Austrii

Ostry sprzeciw lewicy austriackiej

WIEDEŃ (PAP). Austriacka rada ministrów przyjęła projekt ustawy o ochronie waluty i zmniejszeniu liczby banknotów znajdujących się w obiegu. Przewiduje on wymianę obecnych banknotów na nowe w stosunku 3:1. Ustawa wejdzie w życie po uchwaleniu jej przez parlament i zatwierdzeniu przez sojuszniczą komisję kontroli.

WIEDEŃ (obsł. wł.). W związku z uchwaleniem projektu reformy walutowej przez radę ministrów, doszło na posiedzeniu rady do scysji z ministrem komunistycznym Altmanem, który protestując przeciwko reformie ustąpił z rządu.

Prasa lewicowa ostro krytykuje rządowy projekt ustawy, podkreślając, iż reforma walutowa dotknie wyłącznie świat pracy, podczas gdy dorobkiewicze wojenni i spekulanci ostrzeżeni zawczasu dzięki swym stosunkom, wyjdą z niej obronną ręką.

** Z CZECHOSŁOWACJI donoszą o zaprzysiężeniu nowej Słowackiej Rady Komisarzy, w skład której wchodzi 7 demokratów, 4 komunistów, 1 socjal-demokrata i 1 przedstawiciel partii wolnościowej. Z okazji zaprzysiężenia Rady, permier Gottwald wygłosił krótkie przemówienie.

Nowi sekretarze KC Zw. Zawodowych

WARSZAWA (PAP). 19 bm. rozpoczęły się w Warszawie 3-dniowe obrady rozszerzonego plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Obrady otworzył przewodniczący KSZZ K. Witaszewski, stwierdzając, że wielkiemu ruchowi klasy robotniczej zorganizowanemu w KCZZ, nie może być obce nic z tego co dzieje się w kraju i co dzieje się na całym świecie.

Po przyjęciu porządku dziennego, przewodniczący przedstawił plenum wysunięte przez KCZZ kandydatury nowych sekretarzy ruchu zawodowego w osobach: ob. Jędrzejowskiego (PPS) i Bolesława Gieberta (PPR). Obradujący gorącymi oklaskami przyjęli kandydatury, zatwierdzając je jednomyślnie w głosowaniu.

Zjazd przedstawicieli giełd zbożowo-towarowych

Działalność Giełd Zbożowo-Towarowych ma na celu uporządkowanie rynku w zakresie ziemiopłodów. Aby skoncentrować obroty ziemiopłodami i ich przetworami na giełdach, przyznano obrotom giełdowym ulgi w podatku obrotowym oraz uznano transakcje giełdowe za posiadające wyższą moc dowodową wobec organów kontrolnych.

Giełdy Zbożowo-Towarowe zostały zorganizowane w pierwszym rzędzie w głównych ośrodkach produkcji rolnej i w głównych ośrodkach konsumcyjnych. Dotychczas czynnych jest 9 Giełd Zbożowo-Towarowych w następujących miastach: w Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Katowicach, Wrocławiu, Krakowie, Warszawie, Gdańsku i Lublinie.

Celem unifikacji prawodawstwa giełdowego, z inicjatywy Departamentu Obrotu Ziemiopłodami — został zwołany przez Giełdę Zbożowo-Towarową w Warszawie zjazd giełd zbożowo-towarowych w Polsce. Na zjeździe obradowały dwie komisje: komisja statutowo-regulaminowa i komisja towarów i opłat. Zjazd Giełd Zbożowo-Towarowych opracował i uchwalił:

1. jednolity statut i jednolite regulaminy dla wszystkich giełd zbożowo-towarowych;
2. listę towarów, które winny być dopuszczone do obrotu giełdowego;
3. minimum partii towarów, dopuszczonych do obrotu giełdowego;
4. jednolite opłaty za czynności władz i organów giełd.

W dążeniu do utworzenia Związku Giełd — zjazd uznał Giełdę Warszawską jako giełdę urzędującą. Giełdzie Zbożowo Towarowej w Poznaniu zjazd powierzył opracowanie ogólnopolskich warunków handlowych. Zjazd giełd uchwalił ponadto podjąć inicjatywę w kierunku zastosowania środków do zwalczania wołka zbożowego. Wszystkie giełdy mają podjąć inicjatywę na swoich terenach i uzgodnić swe prace z czynnikami państwowymi, a w szczególności z Funduszem Aprowizacyjnym. Polecono giełdom opracowanie standartów zbożowych i przystąpiono do sprawy utworzenia przy giełdach zbożowo-towarowych laboratoriów analitycznych dla potrzeb obrotu giełdowego oraz celem kontroli przemiału i wypieku.

Obroty Giełd Zbożowo-Towarowych za pierwsze półrocze 1947 r. wyniosły: 575.390 ton na sumę 11.704.266.769 zł, za trzeci kwartał 1947 r. — 436.574 ton na sumę 8.983.356.680 zł.

Stan liczbowy członków na dzień 1. 10. 1947 r. wynosił — 1.687, w tym sektor państwowy i samorządowy 133, sektor spółdzielczy 978 i sektor prywatny 576.

Sześć kropek

otwiera świat ociemniałym

Poznań, w listopadzie

Przypadek zrządził, że zetknąłem się ostatnio z p. Ferą Jesionowską-Wojtaszewską, która już na wiele lat przed wojną zajmowała się ociemniałymi dziećmi z zakładu w Bydgoszczy, przepisując dla nich książki.

Przepisywanie książek systemem Brailla polega na tym, że alfabet jest ułożony z przeróżnych kombinacji sześciu kropek. Początkowo przepisywanie — to było po prostu wybijaniem kropek-liter dłutkiem, na papierze specjalnie na ten cel spreparowanym. Praca to była uciążliwa i powolna.

Celem usprawnienia swej pracy sprowadza p. Wojtaszewska maszynę, specjalnie skonstruowaną. Wyglądem przypomina ona normalne maszyny do pisania, tylko zamiast klawiszów piętrowo ułożonych — maszyna do pisania alfabetem Brailla posiada sześć klawiszy, ułożonych płasko i wybijających kropki alfabetu. Siódmy klawisz wybija odstępy.

Szczęśliwie, maszyna ta ocalała z zawieruchy wojennej i p. Wojtaszewska znowu podjęła swój szlachetny trud. Przepisuje obecnie podręcznik historii dla 3 klasy szkoły podstawowej.

Zamykam oczy i wodzę ręką po wypukłych kropkach. Wyczuwam je, ale jakże zwarte z sobą! Odstępy wydają mi się za małe, czy też może palce kilkakrotnie za grube, gdyby zmienić odstępy, lub palce — może wtedy wyczułabym należycie wszystkie kropki.

Jakiż więc wyczulony dotyk mają dzieci ociemniałe, które podany im tekst czytają szybko i w ten sposób, że prawa ręka posuwa się naprzód, badając dalsze litery, a lewa ręka „czyta".

Praca nad przepisywaniem dla ociemniałych ma posmak prac syzyfowych, a to z tego względu, że jedna książka, przepisana na specjalnym papierze wystarcza na 50 przeczytań. Obecnie zwykły karton nie daje takiej nawet gwarancji. Lecz to nie zraża p. Wojtaszewskiej.

Inne ją dręczą troski w związku z dziećmi ociemniałymi. Oto w Bydgoszczy gmach specjalnie na mieszkanie dla ociemniałych przystosowany i urządzony — zajęła Izba Skarbowa. Podobno miała zwolnić budynek już na 1 września br., ale znowu się sprawa przewleka, podobno aż do lutego, czy marca przyszłego roku. A całe rzesze dzieci pozostają tymczasem bez nauki, bez właściwego kierownictwa, bez możności przygotowania się do zawodu koszykarza, szczotkarza lub tp. Czy doprawdy w niezniszczonej Bydgoszczy ociemniałe dzieci nie mogą wrócić na swoje miejsce?

Ileż lepiej mają ociemniali, ulokowani w Owińskach, a więc pozostający pod opieką Woj. Związku Samorządowego. Mają własny dom! Jakże doskonale czują się tutaj dzieci w sali zabaw, lub w czystych sypialniach!

Doprawdy kierownik p. Wasilewski cuda wprost czyni, aby przy małych środkach jak najbardziej umilić życie pensjonariuszom.

Owińska mają locum — nie mają jednak opiekunki, która zaopatrywałaby ich w książki. Bo chociaż p. Wojtaszewska zapewnia, że chętnie będzie współpracowała z owińskim zakładem dla ociemniałych, to jednak jakże ma podołać takiemu ogromowi pracy — jedna osoba?

Przedkładamy prośbę ociemniałych o takie, pełne poświęcenia opiekunki, przedkładamy wszystkim osobom dobrej woli. Praca dla dzieci ociemniałych daje wiele satysfakcji, jak zapewnia p. Wojtaszewska.

Druga prośba dotyczy nadsyłania dla dzieci z zakładu w Bydgoszczy wszelkiego rodzaju przedmiotów, które służyłyby jako pomoce naukowe. A więc zarówno wypchane ptaki, globus, widelec, klucze, kłódki, pudełka itp. Adres dla nadsyłania tych rzeczy: Poznań, Piękna 63, m. 4, p. Wojtaszewska.

Żegnając p. Wojtaszewską, wychodzimy z uczuciem jakbyśmy znaleźli się w epoce Karola Marcinkowskiego, kiedy to w szlachetnym wyścigu pracy dla społeczeństwa stawały i kobiety. Wspaniale jakoś umiały pogodzić obowiązki domowe i zawodowe z tymi dobrowolnie na siebie przyjętymi — służby społecznej.

Barbara Kraszewska.

Oszustwa ślubne w Niemczech

BERLIN (ZAP). Biura pośrednictwa przy zawieraniu małżeństw mnożą się obecnie w Niemczech jak grzyby po deszczu. Jednocześnie jednak ogromnie wzrasta liczba oszustw na tym tle. Władze otrzymują codziennie masę skarg, w których kobiety stwierdzają, że „narzeczeni" okradli je, po czym zaręczyli się z innymi. Często zdarza się również, że mężczyzna żeni się raz po raz z kilkoma kobietami. Ponadto liczne kobiety oskarżają pośredników małżeńskich, że każą sobie suto płacić, ale męża nie umieją klientce znaleźć...

Niemcy czytają „Mein Kampf"

FRANKFURT (ZAP). Znany instytut Gallupa rozpisał ankietę dla stwierdzenia, jakie książki są dziś w Niemczech, a ściślej biorąc w amerykańskiej strefie okupacyjnej najbardziej czytane. Okazało się, że największą poczytnością cieszą się dzieła Tomasza Manna, a dalej Hermanna Hessego, Franza Werfla, Sinclaira Lewisa i Ernesta Hemingwaya. Ankieta wykazała jednak również, że nader wiele osób czyta znów „Mein Kampf" Hitlera. Władze amerykańskie szukają drukarni, która zarzuciła Niemcy tą biblią hitleryzmu.

Sejm literatów obraduje

WROCŁAW (zg). W poniedziałek rozpoczęły się we Wrocławiu w sali hotelu „Polonia" obrady III Zjazdu Związku Zawodowego Literatów. Zjazd otworzył imieniem wrocławskiego oddziału Zw. Zaw. Literatów Stefan Łoś. Na przewodniczącego obrany został Jarosław Iwaszkiewicz.

Obszerne przemówienie wygłosił min. Kultury i Sztuki — Dybowski, który naszkicował plan Ministerstwa na najbliższą przyszłość i podkreślił konieczność wytyczenia nowych dróg literaturze polskiej wobec zmienionych stosunków społecznych i gospodarczych.

Z kolei głos zabrali przedstawiciele województwa, miasta, uniwersytetu i poszczególnych związków zawodowych. M. in. ciekawy referat wygłosił imieniem KCZZ poseł Sokorski na temat zadań polskiej twórczości literackiej.

Po krótkiej przerwie dłuższy referat pt. „Zagadnienia kulturalne Ziem Odzyskanych" wygłosił Zdzisław Hierowski.

W godzinach popołudniowych obrady tyczyły wyłącznie spraw organizacyjnych.

CZESI O BISKUPINIE

i osiągnięciach archeologów polskich

Poznań, w listopadzie

W tygodniku czeskim „Svobodny Zitrzek" — redagowanym bardzo umiejętnie — ukazał się obszerny artykuł p.t.: „Biskupin — polskie Pompei".

Autor artykułu — prof. uniw. dr Jan Filip, wspomina o pobycie czeskich uczonych i literatów w wrześniu br. w Polsce, dokąd przybyli na zaproszenie dyrektora Instytutu Zachodniego prof. uniw. dr Zygmunta Wojciechowskiego.

„My, Czesi, byliśmy przyjmowani w Polsce z przysłowiową polską gościnnością i serdecznością". Autor jeszcze raz w myślach bawi na zamku w Osiecznie, który należy do Instytutu Zachodniego, bierze udział w uroczystościach jubileuszowych miasta Leszna, „miasta Komenskiego"; chodzi po zniszczonym Wrocławiu, gdzie „w sąsiedztwie ruin uniwersytetu wrocławskiego... wyrąbuje się chodnik nowemu ruchowi kulturalnemu i naukowemu w tym mieście, które po długich wiekach zamieniło się znów na słowiańskie"; rozgląda się po półkach biblioteki Kórnickiej, zwiedza katedrę gnieźnieńską, zachwyca się „energicznym Poznaniem" — i zajeżdża na koniec do Biskupina.

Swoim czeskim czytelnikom podaje treściwy skrót genezy wykopalisk, historię i znaczenie samego Biskupina wymieniając jako znakomitych organizatorów badań prof. dr Józefa Kostrzewskiego i dr Zdz. Rajewskiego, i dochodzi do takiej oceny:

„Jej (ekspedycji wykopaliskowej, przyp. tłum.) metody... dorównują wielkim międzynarodowym ekspedycjom wykopaliskowym, jakie np. pracowały na Bliskim Wschodzie". I dalej: „Biskupin jest dziś popularny na całym świecie". — „Jest naprawdę godne podziwu, jak dzisiejsze państwo i naród polski, przy wszystkich niezmiernych troskach o odbudowę kraju tak ciężko przez wojnę poszkodowanego, ma możność do naukowego badania wykopalisk, które co roku wymaga wkładu wielu milionów złotych. Ale nie tylko to: biskupińskie wykopaliska nie są jedynymi, bo w innych częściach Polski również prowadzi się rozległe badania wykopaliskowe".

Prof. dr J. Filip kończy swe wspomnienia następująco: „Jak wszędzie w Polsce, tak też w Biskupinie zostaliśmy przyjęci ze szczerą uprzejmością. Od końca wojny Czesi tu nie są rzadkimi gośćmi: często tam zaglądają zwłaszcza czescy archeolodzy, aby zobaczyć wyniki polskiej działalności wykopaliskowej i polskie metody; w zakresie archeologii i prehistorii. Biskupin dokonał już bardzo dużo dla wzajemnego zbliżenia obu narodów tak, że kontakty stają się bezpośrednie i polscy fachowcy też przyjeżdżają coraz częściej do Czechosłowacji. Nasz ostatni przyjazd do Biskupina skończył się przepięknym wieczorem. Na brzegu jeziora, w sąsiedztwie rekonstruowanych chat zapłonął ogień obozowy i przez nocną ciszę niósł się zbiorowy śpiew czeski i polski... Tedy w sercach uczestników jedno żyło życzenie: aby oba narody, tak bliskie sobie językowo i przez swoje dzieje, doszły poprzez wzajemne poznanie się do harmonii duszy i serca, któraby nigdy w przyszłości nie dopuściła już do nawrócenia do starych sporów".

Umieszczono w artykule dwie ryciny: rekonstrukcję bramy grodu biskupińskiego i rekonstrukcję całego grodu (nie podano nazwiska artysty, — ale zdaje się, że to prace art. malarza St. Łuczaka).

podał **Antoni Nawka.**

Film o św. Wincentym a Paulo

Na Międzynarodwym Festiwalu w Wenecji nagrodzony został film francuski p. t. „Monsieur Vincent", ilustrujący życie św. Wincentego a Paulo, patrona wszystkich biednych i nieszczęśliwych. Film spotkał się z uznaniem całej prasy włoskiej. Kardynał Piazza, arcybiskup Wenecji, który obecny był na seansie zamkniętym dla kleru weneckiego, dał wyraz swemu uznaniu dla francuskiej produkcji filmowej. (a)

ADAM CZEKALSKI

Wschód się pali

POWIEŚĆ

45

Obaj biali ustąpili przeto pierwszeństwa Li-Liangowi.

Spuszczanie na sznurze Chińczyka trwało dość długo. W końcu jednak sznur zwisł, co było dowodem, że naczelnik dotknął nogami podstawy twardej. Równocześnie rozległ się jego głos z głębi jamy:

— Hallo, Sung, zejdź tu do mnie!

Głos ten wychodził dosłownie jak ze studni. Był przytłumiony i zgłuszony, ale niemniej dość wyraźny.

Spuszczono na dno agenta chińskiego, a następnie zjechali kolejno: René i Joe. Na dnie dołu panowała absolutna ciemność. Na długość ręki nic widać nie było.

— Ciemno, jak w piekle — powiedział Burthon.

— Musimy sobie czymś rozjaśnić.

— Ja mam lampkę elektryczną — poinformował Li-Liang i równocześnie błysnął w jego ręku snop mlecznego światła. W jego blasku zaczęli rozglądać się dokoła.

Zobaczyli więc obszerną komorę, zupełnie pustą i wąską. Był to zapewne loch, przeznaczony na urządzenie windy. Ale dziwnym się wydać musiało, że prowadził on od parteru do dachu budynku wprost pod pokojami, a nie równolegle do klatki schodowej.

— Ta jama wygląda na miejsce na windę, ale na pewno ma inne zupełnie przeznaczenie — powiedział Burthon.

— I nie jest pan dalekim od prawdy, mister Burthon — uśmiechnął się Chińczyk. — Czy widzicie panowie ten korzytarz przed nami? — zaświecił w kierunku otworu całkowicie wygodnego do przejścia w postawie prostej. — Wiem coś niecoś o podziemiach Szanghaju i z bólem stwierdzam, że wiedzą o nich również wiele i nasi wrogowie nipponscy.

— Musimy to wszystko dokładnie zbadać, mister Li-Liang — rzekł Burthon.

— Tak zrobimy. Czekajcie, muszę wydać odpowiednie rozkazy. Sung, pojedziesz z powrotem na górę i rozkażesz naszym ludziom, otaczającym ten gmach, aby każdego, ktokolwiek wyjdzie z niego, odwozili natychmiast do komisariatu. Niechaj przygotują tam areszty. Nadto powiadomisz doktora Wanga i przyślesz mi tu kilka silnych lamp elektrycznych.

Sung skłonił się w milczeniu i szarpnął parę razy za sznur. A gdy jeden z agentów pochylił się nad otworem, kazał się wyciągnąć na górę. Po chwili Sung zniknął na górze w pokoju.

Prawie w całkowitym milczeniu wszyscy pozostali na dole mężczyźni czekali cierpliwie na zjawienie się znowu Sunga. Zamiast niego jednak, przybył Su-Feng, z czego ucieszył się najwięcej René. Przywiózł on cztery silne lampy bateryjne i zapas bateryj i wszyscy zapuścili się w korytarz tajemniczego przejścia.

— Jeżeli Japończycy znają te wszystkie podziemne zakamarki — mówił po drodze Burthon — obawiam się, że los Szanghaju będzie bardzo przykry. Przecież to wymarzone miejsce dla desantu! Cóż łatwiejszego, jak rzucić tą drogą w czasie ataku japońskiego zewnątrz, kilka batalionów dobrze uzbrojonych, które wprowadzą najzupełniejszą dezorganizację w szykach bojowych chińskich!

— Musimy więc temu przeszkodzić — powiedział spokojnie Li-Liang.

Szli tak może z godzinę, nie spostrzegając nigdzie żywego ducha. Thompson zniknął, jakby się nagle zapadł pod ziemię, albo sam przemienił w ciemność.

— Zaciekawia mnie ogromnie, kto mógł wołać w tym lochu, kiedyśmy nasłuchiwali przez zamkniętą podłogę? — powiedział w pewnej chwili René.

— W każdym razie ktoś żywy — odrzekł na to Burthon.

— Jeżeli to był Thompson, to co się z nim stało?

— Gdybym to wiedział, nie suszyłbym sobie daremnie głowy.

— Oby tylko żył dotąd!

— Chyba nie po to zwabił go do tej pułapki Kiusziu, aby go mordować w podziemiach. Mógł go przecie zastrzelić w chwili jego wejścia do pokoju i sam ulotnić się tak, jak się właśnie ulotnił.

Znowu zapadło milczenie długie i aż przykre. Obaj Chińczycy, idąc przodem, zdawali się być mocno skupieni i zaciekawieni odkrywanymi komorami i podziemnymi przejściami i tylko od czasu do czasu wymieniali między sobą spojrzenia, które jednak obu Europejczykom nic nie mówiły, ale które dla nich samych były całkowicie zrozumiałe.

Naraz, gdy tak szli wszyscy w milczeniu, poprzedzani białymi smugami światła, rozległ się głos jakiś dziwny, stłumiony, ale donośny i wyraźny. Wszyscy zatrzymali się na miejscu i zaczęli nasłuchiwać. Skąd ten głos wychodził, nikt się orientować nie mógł. Zdawało się, że wychodzi on z każdej strony, w którąkolwiek nie zwróconoby uszu.

— Czy nas diabeł czy smok chiński mami! — warknął Joe. — Gdziekolwiek nadstawisz ucha, zewsząd płyną te dzikie dźwięki.

— Ale co to być może?

— Diabli wiedzą! To jakieś czarodziejskie sztuczki japońskie.

— Pst!

Li-Liang zgasił natychmiast swoją latarkę, a inni poszli za jego przykładem. Do ich uszu dobiegł teraz bardzo wyraźnie odgłos jakichś kroków. Donośny głos, który wychodził przed chwilą nie wiedzieć skąd, zamilkł teraz i tylko odgłos czyichś kroków zdradzał obecność ludzi w tych podziemiach.

Su-Feng przylgnął do jednej ze ścian i Burthon widział stojąc prawie tuż przy nim, że spod kapoty wyciągnął jakiś przedmiot. Potem usłyszał dźwięk metaliczny i domyślił się, że agent przygotowuje broń do strzału. W identyczny sposób postąpił Li-Liang, który następnie szepnął:

— Wszyscy na ziemię!

Rozkaz ten wykonano błyskawicznie, gdyż kroki zbliżających się ludzi zdawały się rozlegać w bezpośredniej odległości. Wyczekano jeszcze kilka chwil, po czym obaj Chińczycy równocześnie rzucili dwa snopy światła przed siebie.

W blasku elektrycznych latarek ukazały się jakieś postacie ludzkie, w których pierwsi Chińczycy rozpoznali żołnierzy mikada.

— Su-Feng, czy widzisz kto nadchodzi? — szepnął doktor Wang.

— O, tak, panie.

— Rozumiesz, co to znaczy?

— O, tak, panie.

— Czy pozwolimy im przejść?

— Lepiej położyć tutaj głowy i w ten sposób chociaż zaprotestować przeciwko najazdowi.

Na dalszą wymianę słów nie było już czasu. I Japończycy dostrzegli na swej drodze przeszkodę. Padł pierwszy strzał, nie wiadomo przez kogo oddany, ale strzał ten naruszył ogólną ciszę i spokój. Doktor Wang i Su-Feng puścili w ruch swoje pistolety automatyczne Thompsona. Podziemia wypełniły się hukami podobnymi do grzmotów i dymami. Strzały rozbrzmiewały ustawicznie, ale jak dotąd po stronie obrońców wszyscy byli przy zdrowiu, nikt nie został ranny.

— Mister Morton, proszę wycofać się do wyjścia i dać znać naszym ludziom — rozkazał Wang. — Tylko prędko, prędko!

Morton nie dał sobie dwa razy tego powtarzać. Odwrócił się szybko i zaczął pełzać w kierunku odwrotnym.

HIGIENA i zdrowie

Nr 20 | DODATEK ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 22. 11. 47

Zmierzch dentystów?

Świat lekarski pracuje od 2 lat nad wynalezieniem środka, zapobiegającego psuciu się zębów. Ma nim być zwykły proszek do zębów z dodatkiem penicyliny. Obserwacje wykazały, że po użyciu tego proszku jama ustna wolna jest od bakterii, których normalnie jest tam nieznaczna ilość.

Rozrywka — potrzebą życia

Czas wolny od zajęcia daje dobrą sposobność do odzyskania energii i do odbudowy czerstwości fizycznej i umysłowej. Ten czas jest konieczną częścią składową naszego szczęścia bez względu na to, czy pracujemy, czy też się bawimy.

Większość ludzi nie docenia wartości czynności fizycznej. Znaczna ilość ludzi nie układa planów, zdążających do korzystnego zużycia wolnego czasu. Czynności w czasie wolnym powinny być tego rodzaju, ażeby ich wynik ogólny był dobry dla ogółu, a przyjemnością dla jednostki.

Rozsądne użycie wolnego czasu jest bardzo ważne dla zachowania zdrowia obywatela.

Dr. WŁ. WŁ.

Co wiemy o cholerze?

Skąd się biorą epidemie - Objawy cholery

Panująca od dłuższego czasu epidemia cholery w Egipcie i groźba przerzucenia się jej na kontynent europejski, sprawia, że warto dowiedzieć się o tej chorobie coś więcej.

Otóż zarazek cholery odkrył w roku 1883 sławny bakteriolog dr Robert Koch. Zarazki cholery utrzymują się przy życiu w zbiornikach wody i w rurach wodociągowych przez kilka dni, a w wodach jezior i rzek nawet przez kilka tygodni. W wydzielinach chorego na cholerę zarazek ginie po 36 godzinach, jednak przy odpowiedniej ilości tlenu i ciepłocie otoczenia może utrzymać się nawet przez kilka tygodni.

Siedliskiem cholery azjatyckiej (choroba ta zawleczona została do krajów Europy z Azji), są okolice ujścia rzeki Ganges. Po raz pierwszy cholera wystąpiła nagminnie na początku XIX wieku, wywołując epidemie we wszystkich częściach globu i powodując zgon wielu milionów ludzi. Ogniskiem ostatniej wielkiej epidemii cholery w Europie na początku bieżącego stulecia był Wschód, skąd cholera azjatycka zawleczona została do Rosji. Zachorowało wówczas w Rosji 560.000 osób, z czego zmarło — 260.000. Ostatni wypadek epidemii cholery w Europie miał miejsce w roku 1915 i to w Austrii i na Węgrzech. Na ogólną liczbę 26.000 chorych, zmarło wówczas 15.000.

Dotychczas nie stwierdzono jeszcze naukowo, czy zarazek cholery azjatyckiej wydziela swoistą truciznę, czy też jest ona zawarta w samym zarazku, oddziaływując na organizm ludzki. Na epidemię cholery np. nie zapadają zwierzęta karmione paszą, do której domieszano sztucznie wyhodowane zarazki cholery. Człowiek natomiast jest bardzo podatny na zakażenie się z chwilą wprowadzenia zarazka poprzez jamę ustną do jelit. Zarazek szybko się tu rozmnaża, wywołując uporczywą biegunkę, spadek ciepłoty, sinicę, senność, drgawki i zagęszczenie się krwi, w następstwie ubytku wody w organiźmie chorego, spowodowanego wypróżnieniami, co w konsekwencji powoduje śmierć.

Odpowiedzi redakcji

T. J., Bydgoszcz. — Nie podaje Pan o jaki katar w danym wypadku chodzi. Przeziębienie nie ma specjalnego wpływu na powiększenie tarczycy, które nie jest rzeczą normalną. Zarówno jedno jak i drugie cierpienie należy leczyć u swego lekarza domowego, który udzieli Panu bliższych informacji — po zbadaniu.

Dr. WŁ. WŁ.

Pożyteczne wydawnictwa

„Praca zawodowa a szerzenie się chorób zaraźliwych". — Dr Witold Chodźko. — Cena 40 zł.

„Gruźlica a inne choroby społeczne w Polsce". — Dr M. Telatycki. — Cena 25 zł.

Nabyć można m. in. w księgarni Peryna, Bydgoszcz, Jagiellońska 2

Aforyzmy lekarskie

W przyrodzie znajdujemy ukojenie, natura nas odmładza.

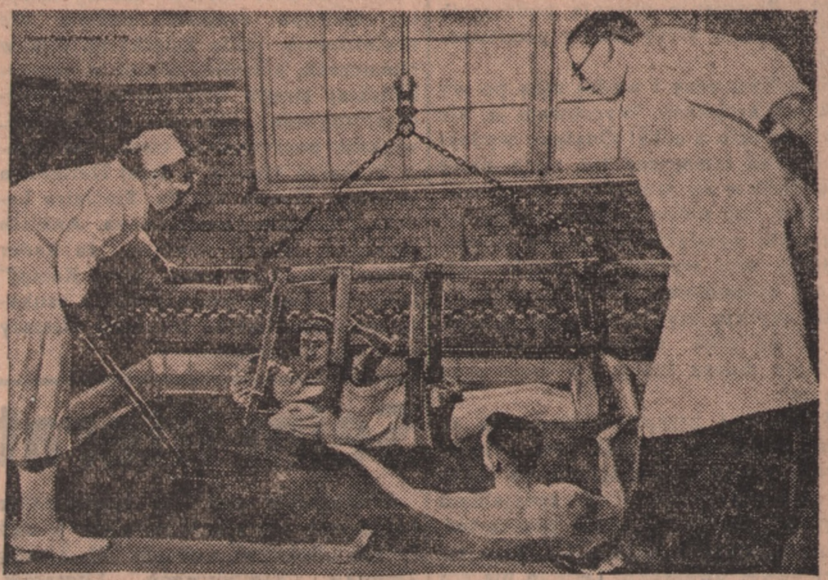
*

Strata czasu, potrzebna do pilnowania zdrowia jest o wiele mniejsza, niż strata, jaką pociąga za sobą choroba.

*

Winieneś sobie, swej rodzinie, swemu krajowi, by znajdować się w dobrym stanie fizycznym, jakąkolwiekbyś sprawował służbę, czy to wojskową, czy cywilną.

Rzymska kąpiel leczy reumatyzm



Fizykoterapia ma szerokie zastosowanie w nowoczesnych metodach leczniczych. Jako jedna z najstarszych terapii posługuje się ona często sposobami leczenia, jakie znano setki a nawet tysiące lat wstecz. Leczenie wodą znali również starożytni Rzymianie. Stosuje się je z pewnymi udoskonaleniami także i dziś. Na zdjęciu widzimy właśnie zreumatyzowaną młodą kobietę, którą służba oddziału fizykoterapeutycznego jednego z szpitali za chwilę zanurzy w rzymskiej kąpieli. Systematyczne stosowanie tego rodzaju kąpieli daje znakomite wyniki końcowe w walce z jedną z najboleśniejszych chorób — reumatyzmem.

Jeszcze o reumatyźmie

Rozpoczynając omawianie poszczególnych chorób stawowych, zwanych ogólnie reumatyzmem, — w poprzednim artykule opisałem typowy przebieg ostrego gośćca wielostawowego. Trzeba jednak wiedzieć, że działaniu tych samych zarazków ulega, w liczbie innych narządów, także i serce, którego błony wykazują w ten sposób anatomiczne i życiowe pokrewieństwo z maziówką stawową. Mało tego — u dzieci, a czasami u niewiast, zmiany stawowe schodzą przeważnie na drugi plan — wobec groźnych i brzemiennych w następstwa objawów ze strony serca. A zdarza się często, że objawów stawowych przy tym w ogóle nie ma. Ze względu na to przyjmuje się obecnie dla ostrego gośćca wielostawowego ogólniejsza nazwa — **„choroba reumatyczna"**, którą też będę stosował nadal przy porównywaniu jej z innymi schorzeniami gośćcowymi.

Chorobie reumatycznej — ulega zwykle całe serce i tylko przeważne umiejscowienie się zmian gośćcowych pozwala rozróżnić 3 podgrupy tej postaci choroby reumatycznej: 1) zapalenie błony wewnętrznej serca, czyli wsierdzia; 2) zapalenie mięśnia sercowego; 3) zapalenie błony zewnętrznej, czyli osierdzia.

Zapalenie wsierdzia ma specjalne znaczenie przede wszystkim dlatego, że, usadawiając się na zbudowanych z tkanki łącznej **zastawkach serca**, powoduje ich zniekształcenie.

Początkowo dzieje się to przez zgrubienie zastawek i zapalne nawarstwienia (złogi) na ich powierzchni (które można upodobnić np. do błon dyfterytycznych na migdałkach). Dzięki temu zastawki tracą swoją elastyczność, niezbędną dla prawidłowej akcji serca. W następstwie zaś przebytej choroby pozostaje zwykle inwalidztwo w postaci tzw. **wady** (zastawek) **serca**, przyczyną czego są nie tylko defekty (wyżerki) w zastawkach, ale i bliznowate kurczenie się ich: pierwsze powodują **niedomykalność zastawek**, a drugie — **zwężenie** całego ujścia żylnego (pomiędzy przedsionkami a komorami serca) albo ujścia tętniczego (aorty i tętnicy płucnej).

Inne niebezpieczeństwo przy zapaleniu wsierdzia polega na tym, że złogi zapalne mogą bardzo łatwo urwać się i, będąc unoszone z prądem krwi — powodują zaczopowanie jednej z tętniczek, z następną martwicą (zgorzelą) odnośnej części różnych narządów, lub nawet nagłym zgonem chorego — jeżeli stanie się to w tkance mózgowej.

Wady serca powodują znaczne i trwałe upośledzenie zdolności do pracy u chorego, bo są tylko częściowo i na czas ograniczony wyrównywane przez wzmożoną pracę mięśnia sercowego, po większej części również uszkodzonego.

Przy niewłaściwym zachowywaniu się chorego występują dość prędko objawy **niewyrównanej wady serca** w postaci zadyszki, sinicy, powiększenia wątroby i obrzęku dolnych części ciała.

Choroba reumatyczna mięśnia sercowego ma zwykle dość burzliwy i niebezpieczny dla życia przebieg — u dzieci. A wobec tego, że rozpoznanie początkowych objawów jej jest zwykle bardzo trudne, więc w każdym wypadku „grypy" u dziecka do lat 10 musi być przywoływany lekarz.

U starszych „myocardity" reumatyczne przebiegają znacznie łagodniej, ale pozostawiają po sobie sklerozę serca, polegającą na rozrastaniu się tkanki łącznej i bliznowatym gojeniu się zniszczonych włókien mięśniowych.

Zapalenie osierdzia (suche lub wysiękowe), poza burzliwymi objawami w toku choroby, jest niebezpieczne i dlatego jeszcze, że pozostawia po sobie zrosty z workiem sercowym, a to utrudnia lub zgoła uniemożliwia akcję serca. W leczeniu chorób serca zwraca się uwagę na potrzebę jak najwcześniejszego rozpoznania ich i na długotrwałe (do kilku miesięcy) unieruchomienie chorego w łóżku. Serce cierpi przy każdej chorobie zakaźnej, ale trzeba podkreślić, że przynajmniej w połowie przypadków wady serca — winowajcą jest choroba reumatyczna.

Reumatyczne cierpienia stawowe są bardzo dokuczliwe, ale znacznie rzadziej powodują śmierć chorego, niż czynią to choroby serca. I dlatego słusznie mówią Francuzi, że „reumatyzm tylko liże stawy, ale... drapie serce".

Dr E. S.

Caveant consules...

Życie po linii najmniejszego oporu, lekceważenie obowiązków względem otoczenia, bagatelizowanie spraw ważnych — to wszystko skutki długoletniego życia w ciągłej niepewności jutra, skutki wojny. Kataklizm przeszedł już jednak przez świat, minął. Ubiegają już lata i życie ludzkie winno ulegać ciągłej normalizacji.

Jedną z największych plag, gnębiących społeczeństwo powojenne, są choroby weneryczne. Założono specjalne przychodnie, organizuje się tygodnie propagandy, wypowiadając energiczną walkę tym chorobom. Jednakże jest jedno „ale", które może w największym stopiu hamuje likwidację tego niebezpieczeństwa.

Tym „ale", to właśnie lekceważenie choroby przez samych chorych, nie liczących się ze zdrowiem otoczenia. W Kłodzku na Dolnym Śląsku, wobec stwierdzenia rozszerzania się w zastraszający sposób chorób wenerycznych, PRN przystąpiła energicznie do walki z tymi chorobami. W zakładach przemysłowych stwierdzono ponad 70% chorych. Powołano specjalną komisję lekarską i wszyscy pracownicy będą musieli poddać się przymusowym badaniom.

Z drugiej znowu strony nadchodzą alarmujące wieści o braku odpowiednich leków, o niedostatecznym zaopatrzeniu przychodni wówczas, kiedy ośrodki zdrowia z innych dzielnic Polski nie wykorzystały nawet w pełni przydzielonych dotacji.

Jak donoszą znowu ze Śląska, środki na cele zwalczania chorób wenerycznych są b. nikłe, a Ubezpieczalnie Społeczne nie mają odpowiedniej ilości zastrzyków bizmutu i salwersanu. W tym wypadku należałoby sprawę tę załatwić na platformie ogólnopolskiej, aby nie powtórzyły się po raz drugi tego rodzaju niedociągnięcia, które przecież odbijają się na zdrowiu zagrożonego organizmu ludzkiego.

Jama ustna WROTAMI ŻAKAŻENIA

Obecnie, gdy rząd podjął walkę na wielką skalę z chorobami wenerycznymi w Polsce, które są naszą klęską społeczną, poprzez organizowanie odczytów, uświadamianie przez prasę, należy również zwrócić uwagę na jeszcze jeden czynnik rozszerzający zarazę. Są nim gabinety dentystyczne w rękach techników dentystycznych, zajmujących się lecznictwem wbrew wyraźnym rozporządzeniom władz, ujętym w art. 2 Dekretu Rady Ministrów z dnia 5. 7. 1946 r.

Technicy dentystyczni, którym stykanie z pacjentami jest wzbronione, jako rzemieślnicy, nie posiadający żadnych kwalifikacji lekarskich mogą przenosić choroby weneryczne niesterylizowanymi instrumentami, wykonując w warunkach antysanitarnych nie tylko zabiegi krwawe np. usuwanie korzeni, ale również szlifując zęby pod korony i mosty, powodując najczęściej drobne skaleczenia dziąseł, które mogą być wrotami zakażenia ustroju.

Technicy dentystyczni, nie mając żadnego przygotowania lekarskiego, nieświadomi, że mają do czynienia z chorym wenerycznie (okres najbardziej zaraźliwy syfilisu atakuje zawsze gardło i jamę ustną), są źródłem przenoszenia się choroby na innych osobników. To też należy jak najszerzej uświadamiać społeczeństwo, że powierzać leczenie zębów i chorób jamy ustnej należy lekarzom-dentystom. Opinia publiczna powinna być zorientowana, że znaczek „dentysta", „Zakład Dentystyczny", „Laboratorium zębów sztucznych", „Pracownia techniczno-dentystyczna" — to są gabinety dentystyczne należące do rzemieślników.

Biorąc pod uwagę zastraszające szerzenie się chorób wenerycznych pamiętajmy, że choroba ta może być przeniesiona na zdrowego osobnika przy zabiegach dentystycznych wykonywanych nie przez lekarza-dentystę.

Dodatek redaguje z ramienia Bydgoskiego Tow. Lekarskiego Dr WŁADYSŁAW WŁODARCZYK

Kalendarzyk

Piątek, 21 listopada 1947 r.
Katolicki: Ofiarowanie NMP.
Słowiański: Wszemiły

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

* (a). **Uwaga! wszyscy emeryci, emeryci wojskowi i państwowi,** którzy pobierają emeryturę z Państw. Zakł. Emer. W-wa złożą 2 fotografie (37×52 na białym tle) w sekretariacie Koła Emer. Państw. Bydg. (Chocimska 10 m. 3) wtorki i piątki od 17—19 w celu odebrania nowej legitymacji kolejowej. Zarząd.

Z APROWIZACJI

Przydziały na kartki MK na m. listopad

Ser deserowy na kup. 1 M norma 0,25 kg. Cena dla kons. 45 zł. za kg. Mąka psz. 80% na kup. 14 i 15 prac. n. 2 kg, na kup. 14 i 15 rodz. n. 1 kg i na kup. 1 i 2 D n. 2 kg na oba kupony. Cena dla kons. 1,50 zł za kg. Kasza jęczm. na kup. 16 i 17 prac. 1 kg i na kup. 16 rodz. n. 0,5. Cena dla kons. 1,10 zł za kg. Olej kokos. na kup. 21 i 22 rodz. n. 0,5 kg na oba kupony. Cena dla kons. 41 zł za kg. Mąka żytn. 80% na kup. 9, 10, 11, 12 rodz. n. 1 kg na wszystkie kupony. Cena dla kons. 1,10 zł za kg. Do cen dla konsumenta spółdz. dolicza koszty transportu uzgodn. w myśl umowy Wydz. Apr. Termin pobrania i rozsprzedaży towaru do dnia 30 bm.

KOMUNIKAT RCA

(a) RCA zawiadamia, że na mies. listopad wydaje nast. artykuły żywnościowe: kat. I prac. odc. 9 — 2 kg mąki psz.; odc. 26 — 1 kg kaszy; odc. 28 — 1,4 kg rąbanki za 2 kg mięsa woł.; odc. 31 — 1,3 kg rąbanki wzgl. 1 kg kons. wieprz. za 1 kg tłuszczu; odc. 41 — 0,5 kaw. mydła do prania UNRRA wzgl. 0,2 kg mydła do prania kraj.; odc. 24 — soki owoc. lub pomid.: 1 p. a 1,3041 kg wzgl. 3 p. a 0,55 kg wzgl. 1 p. a 2,9 kg na 2 karty; odc. 11 — 0,5 kg cukru.

Kat. I R odc 9 — 1 kg mąki psz.; odc. 26 — 0,5 kg kaszy; odc. 11 — 0,25 kg cukru; odc. 28 — 0,5 kg konserw ryb. wzgl. 1 kg śledzi za 1 kg mięsa woł.; odc. 30 — 0,5 kg oleju kokos. za 0,5 kg tłuszczu.

Kat. C odc 9 — 0.25 kg kons. rybn. za 0,5 mięsa woł.; odc. 10 — 0,25 kg oleju kokos. za tłuszcz.

Kat. D3, D7, D12 odc. 15 — 0,25 kg cukru; odc. 16 — 0,3 kg cukierków wzgl. 0,5 kg biszkoptów; odc. 17 — soki owoc. wzgl. pomid.: 1 p. a 1,3041 kg wzgl. 3 p. a 0,55 kg wzgl. 1 p. a 2,9 na 2 karty.

Kat. D7 i D12 odc. 1 — 0.2 kg czek. za mleko; odc. 16 — 0,25 kg cukru; odc. 13 — 0,25 kg oleju kokos. za tłuszcz. O terminach odbioru zostaną zakłady pracy powiadomione.

Bydgoszczanin prezesem

zarządu gł. Zrzeszeń Kupców branży rowerowej

BYDGOSZCZ (pik) W Warszawie odbyło się w tych dniach konstytucyjne zebranie delegatów wojewódzkich Zrzeszeń Kupców branży rowerowej — w celu powołania do życia związku ogólnopolskiego.

Zjazdowi przewodniczył p. Witold Piechocki z Bydgoszczy, który również wszedł do prezydium zarządu w charakterze prezesa. Dalsze stanowiska w zarządzie powierzono pp.: P. Kamiński — W-wa : Miński — Kalisz (wiceprezesi), J. Krugiełka — Poznań (sekr.), Sabat — W-wa (skarbnik). Ponadto do zarządu weszło 8 członków, reprezentujących interesy zrzeszeń, nie mających swych przedstawicieli w prezydium. Wybrano także komisję rewizyjną i sąd polubowny.

W ciągu trwania obrad poruszono sprawy koncesjonowania i dostępu do towarów. Zarząd otrzymał zlecenie szybkiego rozpatrzenia spraw związanych z opracowaniem sieci dystrybucyjnej, marż zysku i nawiązania kontaktu z CP Przem. Chem. celem uzgodnienia rozdziału w skali ogólnopolskiej opon i dętek.

Zebranie organizacyjne kupców branży rowerowej na Pomorzu odbędzie się 4 grudnia br. o godz. 11 w lokalu Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy (Jagiellońska 11). W zebraniu tym winni wziąć udział także i ci kupcy branży rowerowej, którym (z braku bliższych adresów), komitet organizacyjny nie zdołał wysłać specjalnych zaproszeń.

Dewizy leżą na ulicy

BYDGOSZCZ (as) Przy zarządzie miasta powołany został pod przewodnictwem wiceprez. mec. Henryka Kozłowskiego komitet, który zajmuje się jesienną akcją społecznej zbiórki złomu. Zadaniem tego komitetu, utworzonego w myśl okólnika woj. pomorskiego, jest wejście w żywy kontakt ze społeczeństwem i wykazanie mu celowości akcji i jej spopularyzowania.

Pragnąc spełnić swe zadanie jak najlepiej i zdając sobie sprawę, że bez czynnego udziału społeczeństwa akcja nie spełni swego zadania, komitet wzywa wszystkie związki, organizacje młodzieżowe, społeczne i polityczne, szkoły i spółdzielnie, a wreszcie właścicieli i administratorów nieruchomości, jak również całe społeczeństwo do udziału w akcji zbiórkowej.

Zbiórka odbywa się przy czynnej współpracy administratorów i właścicieli domów, którzy w obrębie swych domostw wyznaczyli miejsca, w których mieszkańcy nieruchomości składają stare żelastwo w różnych postaciach i inne metale.

Sprężystość w przeprowadzeniu akcji, którą nakazuje poczucie obywatelskie społeczeństwa i wyniki akcji zbiórkowej będą dowodem dojrzałości obywatelskiej.

Akcja kończy się 30 listpoda br.

Pierwsze wyniki „tygodnia akademika"

TORUŃ (a). Wojewódzki komitet TPMSW otrzymał zawiadomienie, iż WRN w Bydgoszczy asygnowała 900 000 zł na stypendia dla akademików i 300 000 zł na ogólne cele pomocowe dla niezamożnej młodzieży akademickiej.

Miejska Rada Narodowa w Nakle asygnowała dla TPMSW 21 000 zł. Zbiórki uliczne w miastach Pomorza przekroczyły już sumę 150 000 zł. Kilka tysięcy list zbiorowych krąży po instytucjach i zakładach pracy. Ponad 200 000 zł wynosi dotychczasowy dochód z imprez „tygodnia akademika". Kolej teraz na inicjatywę prywatną i spółdzielczość, która niewątpliwie nie uchyli się od masowego udziału w akcji niesienia pomocy dla najbiedniejszych akademików

Otworzą się serca dla najbiedniejszych

(iza) W związku z rozpoczętą akcją pomocy zimowej, odbędzie się w najbliższą niedzielę kwesta uliczna na rzecz najbiedniejszych naszego miasta.

Komitet akcji pod przewodn. dyr. Załachowskiego, poprosił do czynnej akcji zbiórkowej członków MRN, Zrzesz. Kupców, Izbę Rzem., Ligę Kobiet, ZHP, ZWM, samorządowców, bankowców, skarbowców itp. i spodziewa się, że nie odmówią oni swej pomocy w tym szlachetnym wysiłku.

Puszki odebrać należy w MKOS (Jagiellońska 2) o godz. 8.30. Zwrot ich winien nastąpić o zmroku. Komitet żywi nadzieję, że społeczeństwo nie odmówi swej pomocy najuboższym.

Solec Kujawski

= (FR). **Ze sportu.** W niedzielę, 23 bm. o godz. 14 w parku miejskim rozegrany zostanie ostatni mecz piłki nożnej o wejście do klasy B pomiędzy KS „Odra" (Złotów) a KSZZK „Unia". W ub. niedzielę odbył się mecz pomiędzy I druż. „Pocztą" (Bydg.) a II druż. „Unii". Zwycięstwo w stos. 6:1 odnieśli piłkarze Solca. W Lipnie solecka „Unia" zremisowała z tamt. „TUR-em" w stos. 2:2. Mecz rozegrany został w cyklu rozgrywek o wejście do klasy B, na fatalnie rozmokłym boisku.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

BYDGOSZCZ (ef). Nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy uległ pracownik miejscowej papierni — 50-letni Leon Bekier, zam. przy ul. Wyrzyskiej 2. Obsługiwana przez niego maszyna ucięła mu dwa palce od prawej ręki. Nieszczęśliwym zaopiekował się lekarz szpitala miejskiego.

Chór najmłodszych koncertował na Szwederowie

(iza) Z inicjatywy koła rodzicielskiego szkoły im. Wł. Jagiełły — z prezesem koła Kucakiem i p. M. Kruszczyńskim na czele — odbył się w sali ORMO na Szwederowie koncert najmłodszego chóru na rzecz dożywiania dzieci.

Imprezę zagaił kierownik szkoły p. Kowalski. Na wieczór złożyły się: deklamacje, śpiew chórowy i produkcje instrumentalne w wyk. uczniów: Borkowskiego, Popławskiego, Eysmonta i chóru pod kierownictwem naucz. p. Kornowskiego.

Łańcuch ofiar na budowę gmachu teatru

(a). Pracownicy Starostwa Pow. w Bydg. w zrozumieniu doniosłości budowy nowego teatru, oraz na skutek wezwania prac. wydz. administracji ogólnej Zarz. Miejsk. powzięli uchwałę oddać 2% swego zarobku miesięcznego na budowę Teatru Miejskiego. Prac. Starostwa wzywają zarazem prac. wydz. pow. bydgoskiego wraz z prac. Kolei Pow. do dalszego kontynuowania łańcucha ofiar. Pracownicy wydz. szkoln. Zarz. Miejskiego ofiarowali swój jednodniowy zarobek i wzywają nauczycielstwo bydgoskie oraz Inspektorat Szk. Pracownicy miejskiego szpitala zakaźnego powzięli podobną uchwałę i wzywają do kucia łańcucha pracowników szpitala woj. UBP. Pracownicy wydz. op. społ. Zarz. Miejskiego ofiarowali dzień pracy i wzywają do podobnej uchwały pracowników woj. wydz. op. społ.

Podczas uroczystości poświęcenia nowego sztandaru Cechu Krawców i Kuśnierzy w Bydgoszczy zebrano sumą 8.384 zł na budowę Teatru Miejskiego.

(a) Pracownicy Wydz. Finans. Zarz. Miejk. zadeklarowali swój całodzienny zarobek na budowę Teatru Miejskiego i wzywają do kontynuowania łańcucha pracowników I, II i III Urz. Skarb. oraz Urz. Rewizyj. Pracownicy Straży Pożarnej podjęli podobną uchawłę i wzywają do kucia łańcucha prac. ref. pożarnickiego przy Urz. Wojew. oraz prac. Straży Pożarnej firmy „Kabel".

Prac. Wydz. Techn.-Budowl. Zarządu Miejskiego po uchwaleniu ofiarowania całodziennego zarobku na budowę Teatru, wzywają do podobnej ofiarności prac. Wydz. Odbudowy, Komunikacji i Pomiarów Urz. Wojew. oraz Regionalną Dyr. Plan. Przestrzennego.

Pracownicy Lloydu Bydgoskiego zadeklarowali swój całodzienny zarobek na budowę gmachu Teatru Miejskiego i proszą pracowników Polskiej Żaglugi Państw w Bydgoszczy o kontynuowanie łańcucha ofiar

Na wezwanie Wydz Ewid Ludn pracownicy Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy przekazują na budowa nowego gmachu Teatru Miejskiego kwotę 2035 zł i wzywają do kucia łańcucha pracowników Elektrowni Miejskiej w Bydgoszczy

Pracownicy tramwajów i autobusów miejskich w Bydgoszczy, korzystając z tego, że posiadają własną doskonałą orkiestrę, urządzili w sali fabryki „Tornedo" zabawę, z której dochód przeznaczono na budowę Teatru Miejskiego.

Zabawa świetnie udała się i dała czysty zysk w kwocie 20.000 zł, którą przekazano do komitetu budowy teatru.

Poniedziałki dyskusyjne SP

Prelekcja prof. Sperczyńskiego

Tematem wieczoru były „nowe drogi szkolnictwa" w naszym państwie. Prelegent omówił nową bazę ideologiczną w wychowywaniu i kształceniu młodzieży, która od jednostki przesunęła się do wychowywania grupy. Jednostka powinna odznaczać się czynną postawą wobec życia, pożyteczną dla grupy. Nastąpiło również przewartościowanie pojęć. Nowy kierunek w nauce określa się jako neopozytywizm czy neorealizm. Nauki przyrodnicze i geograficzne opierają się na teorii ewolucji; wiele dziedzin nauki ogromnie się poszerzyło.

Organizacja szkolnictwa zmieniła się zasadniczo i została rozbudowana. Od przedszkoli poprzez pełnoklasowe szkoły powszechne i gimnazja na wsiach, średnie szkoły zaw. poprzez różne typy gimnazjów i specjalizację już na szczeblu licealnym, dokonano olbrzymi wysiłek dla upowszechnienia nauki. Uległ gruntowemu przewarstwowieniu społecznemu element młodzieży uczącej się w szkołach średnich i wyższych na korzyść pokrzywdzonej dotąd młodzieży robotniczej i chłopskiej. Pęd do nauki wśród tej młodzieży jest olbrzymi. Opóźnieni w nauce wskutek wojny uzupełniają swoje wiadomości na licznych kursach.

Dyskusja potoczyła się wokół zagadnień naprawienia szczerb w wykształceniu i wychowaniu młodzieży które wyrządziła wojna. Metody życia społecznego i politycznego powinny się pokrywać z ideałami wychowawczymi głoszonymi w szkole. Młodzież powinna zdobyć podstawy do samodzielnego wyślenia. Według oświadczenia prelegenta sprawy religijne na terenie szkoły zostały jedynie uporządkowane dla uniknięcia tarć między nauczycielstwem, reprezentującym różne poglądy, z poszanowaniem istotnych potrzeb religijnych. Wszelkie przekroczenia z jednej, czy drugiej strony są samowolne.

Dyskusja była potwierdzeniem znanej postawy stronnictwa, które ocenia doniosłość dokonanych reform pragnie je jedynie ulepszyć, udoskonalić, uszlachetnić o wartości ideowe programu Str. Pracy. **(Haw)**

Co i gdzie [illegible]

TEATR MIEJSKI — W piątek, sobotę i w niedzielę godz 19 30: Wilki w nocy. W sobotę zniżki związków zawodowych ważne.

POMORSKI DOM SZTUKI — Codziennie wystawa prac członków okr. krakowskiego ZPAP.

TEATRY ŚWIETLNE — Pomorzanin: Spotkanie, **Orzeł:** Belita tańczy, **Wolność:** Pięciu zuchów, **Gryf:** Studentka, **Bałtyk:** Pontcarral, **Polonia:** nieczynne.

DYŻUR APTEK. Do dnia 22 bm.: **Pod Koroną,** ul. Dworcowa 48 (telefon 24-66). Do 21 bm **Staromiejska,** Wełniany Rynek 9 (telefon 22-26).

POGOTOWIE PRZECIWWENERYCZNE. — W lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul. Pomorska 16 i przy ul. Podwale 15 (wejście z pl. Kościeleckich) — czynne całą noc.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY. — Komenda Miasta MO 23-47. — Pogotowie Ratunkowe 10-00. — Straż Pożarna 29-70. — Międzymiastowa 00. Postój dorożek samoch. 36-55.

* (a). **SKS „Gwiazda"** zawiadamia, że sekretariat jest czynny od g. 8 do 15 30 przy Al. 1 Maja 10/7 II ptr. dyżury codziennie prócz sobót w godzinach 18—20. Przyjmuje się zapisy nowych członków.

* (a) **W niedzielę,** 23 bm o g 13 30 na boisku Świtały zbiórka I i II drużyny juniorów na mecz z KKS Brdą. Wszyscy juniorzy są obowiązani przynieść posiadany sprzęt.

* (a) **Koło opieki rodz. przy publ. szkole powsz. nr 7** urządza w sobotę, 22 bm. o g. 19 w salach hotelu „Lengning" (Długa 37), wieczorek towarzyski. Czysty zysk przeznacza się na zakup pomocy naukowych. O poparcie imprezy prosi zarząd.

* (a). **Koło Przyjaciół Harcerzy przy 8 BDH** zaprasza sympatyków harcerstwa na zabawę jesienną, która odbędzie się w sobotę, 22 bm. salach Resursy Kupieckiej. Czysty zysk przeznacza się na zakup sztandaru dla drużyny.

* (a). **Atrakcyjną zabawę jesienną,** połączoną z szeregiem miłych niespodzianek, które niewątpliwie ściągną licznych gości, urządza w niedzielę, 23 bm. Cech Fryzjerów w sali Resursy Kupieckiej. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Komitet zapraszając społeczeństwo m. Bydgoszczy, liczy się z jego tłumnym udziałem. Początek o godz. 18.

* (a). **Emeryci wojsk., państw., samorządowi, wdowy i sieroty po nich!** Dnia 25 bm. o godz. 16 odbędzie się zebranie w Resursie Kupieckiej (Jagiellońska 11). Zarząd.

POLSKIE RADIO
ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Sobota, 22 listopada 1947 r.

6.00 Program og.-polski; 6.50 Program na dzień bieżący; 6 59 Program og.-polski; 9 00 Audycja dla szkół — fragment powieści St. Żeromskiego „Syzyfowe prace" i omówienie go — opr. St. Cywińska; 10 40 Program og.-polski; 14 50 Kursy radiowe dla nauczycieli „Ruch jednostajnie zmienny" — opr. H Moese; 15 00 Przegląd prasy pomorskiej; 15 10 Koncert solistów z płyt; 15 40 Rozmowa z radiosłuchaczami; 15 45 Koncert reklamowy; 15 55 Wiadomości z Pomorza; 16 00 Program og.-polski; 18 30 Koncert życzeń; 19 00 Program og.-polski; 22 45 Muzyka ludowa z płyt; 23 00 Program og.-polski; 1 00 Zakończenie audycji.

Na dzieci i sieroty po więźniach polit.

BYDGOSZCZ (iaw) Na zebraniu Cechu Rzeźników i Wędliniarzy odbytym ub. niedzieli w sali restauracji rzeźni miejskiej, mistrz rzeźnicki p. Dłużewski, b. więzień polit. obozu w Stutthofie, w wolnych głosach zwrócił uwagę na tragiczne położenie wielu sierot i wdów po więźniach politycznych, apelując o jak najszybsze przyjście im z pomocą.

W wyniku przeprowadzonej zbiórki uzyskano sumę 2.100 zł, którą PZbWP może odebrać w biurze PAP (Libelta 4) w godzinach urzędowych.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Janusz Meissner. **Wyspa ostatniej nadziei.** „Czytelnik" Spółdz. Wyd. 1947. W czerwcu 1940 r. autor „Wyspy ostatniej nadziei" znalazł się w Anglii i przebywał tam sześć lat, jako lotnik wojskowy, dyrektor Radia Polskiego, współpracownik BBC, autor i w końcu — zwykły cywil. Mieszkał kolejno w różnych miejscowościach kąpielowych Anglii, Walii i Szkocji, w Edynburgu i w Londynie. Książka, o której mowa, pochodzi z tego okresu. „Wielka Brytania— podkreśla Meissner — spoczywa na głębokim fundamencie tradycji, na fundamencie, który zbudowano w ciągu wielu wieków, nie zawsze z sensem, nierównomiernie, używając do tej budowy przeróżnych materiałów, bez żadnego planu. Podobnie piszę o Wielkiej Brytanii: bez planu, powracając nieraz do filarów owej tradycji, do filarów głównych, solidnych, wspierających ważne dziedziny życia i do dziwacznych, śmiesznych filarków, które można by usunąć, bo podpierają tylko przesądy lub po prostu przeszkadzają i utrudniają życie".

Książka Meissnera jest na wpół opowiadaniem na wpół reportażem. Subtelnym humorem, z życzliwym krytycyzmem podpatruje najrozmaitsze cechy narodu angielskiego, ugruntowane przez tradycję. Daje w różnych przekrojach trafnie dobrane momenty, sceny i fakty, które w oczach cudzoziemca tracą swą niewzruszalność i nabierają niekiedy rysów wręcz komicznych. Widzimy Anglię na codzień, pozbawioną historycznych koturnów. „Wyspa ostatniej nadziei" jest pełna śmiałych posunięć, a jednocześnie umiaru. Czyta się ją jednym tchem.

Michał Priszwin. **„Korzeń życia i inne opowiadania".** „Czytelnik Spółdz. Wydawn. 1947. „Korzeń życia" jest zbiorem szkiców o szerokiej skali tematycznej, wiązanych wspólną ideą stosunku człowieka do przyrody i twórczych sił wszechświata. Książka Priszwina nasuwa liczne analogie z „Godami życia" Dygasińskiego, gdzie pierwiastki kosmograficzne i teogoniczne występują z wielką siłą i ekspresją. „Korzeń życia" — to hymn optymizmu i siły, gdzie człowiek ingeruje mądrze i twórcza w życie przyrody. Pisarz rosyjski jest piewcą piękna świata, miłośnikiem zwierząt, a zarazem ich opiekunem i przyjacielem. U niego on podsłuchiwać puls ziemi, stepu, puszczy, głosy natury, jej rozkwit, pełnię i zamierania. Nowela „Żeń-szeń", której tematem jest korzeń mandragory oraz jego znane od wieków magiczne właściwości lecznicze, stanowi arcydzieło intuicji pisarskiej. Książkę należy polecić w szczególności tym, którzy specjalnie odczuwają związek człowieka z przyrodą i jej pięknem.

Ra

Nowi sędziowie bokserscy

WROCŁAW. PZB zatwierdził Dolnośląskiemu OZB ostatnią listę sędziów związkowych. Mianowani zostali pp. Praszkier i Solarski. Jednocześnie WSS DOZB zawiesił w czynnościach sędziego związkowego Janiaka.

Polski Komitet Żywnościowy

powołany do życia

Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zlecono Ministrowi Aprowizacji powołanie do życia Polskiego Komitetu Żywnościowego. Do zadań komitetu należeć będzie opracowanie zasad racjonalnego wyżywienia ludności, opracowanie poszczególnych zagadnień z tego zakresu, uzgadnianie prac, prowadzonych w tym kierunku przez poszczególne władze, instytucje i organizacje społeczne, podejmowanie prac specjalnych, zleconych przez Ministerstwo Aprowizacji oraz wydawanie opinii w zakresie wyżywienia ludności.

W skład Komitetu wchodzą powołani przez Min. Aprowizacji (w liczbie conajmniej 6-ciu) przedstawiciele nauki i rzeczoznawcy, a ponadto po jednym przedstawicielu CKZZ, Związku Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet, „Społem" oraz Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Ponadto do Komitetu wejdą przedstawiciele Ministerstw: Obrony Narodowej, Rolnictwa, Oświaty, Pracy i Opieki Społ., Zdrowia, Przemysłu i Handlu, Aprowizacji, oraz po jednym przedstawicielu z Centr. Urzędu Planowania, Głównego Urzędu Statystycznego, Państw. Zakładów Higieny i Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego.

Trener Kuchar we Wrocławiu

WROCŁAW. We Wrocławiu bawi trener PZPN, Wacław Kuchar, który aż do końca bież. miesiąca prowadzić będzie treningi z najlepszymi piłkarzami wrocławskimi. Treningi odbywają się codziennie na boisku IKS, niestety jednak na skutek słotnych i mroźnych dni, pobyt tego doskonałego trenera nie może być należycie wykorzystany.

Sprostowanie ogłoszenia z nr 312 IKP.

Prostując tekst ogłoszenia o przetargu nieograniczonym Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Bałtyckiego w Szczecinku, ul. Kościuszki 22, na sprzedaż sosnowego surowca tartacznego zawiadamiamy, że otwarcie ofert nastąpi w dniu **30-ym (a nie 25-ym) listopada 1947 roku** oraz, że każdy oferent obowiązany jest do opłacenia wadium w wyokości 2% (a nie 2½) od oferowanej ceny kupna. (01744

Unieważniam
zgubione dokumenty. Znalazca proszony zwrot — wynagrodzenie. Ignacy Cichocki, Białkowo, pow. Rypin. (01736

ZAWIADOMIENIA

Dr Biliński
choroby se ca. 11 — 14. Łódź, Legionów 3. (01735

NAUKA

Korespondencyjne
kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (01411

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak. Łódź, Piotrkowska 136 Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (01364

Ozdoby
choinkowe: szklane, świece, lichtarzyki, włos anielski, zimne ognie, lametę, poleca: Hurtownia Artykułów Gospodarczych Inowrocław. Szeroka 3. Żądać cenników! (01545

Uwaga!
Zakład Rymarski Łódź. Pl. Wolności 10, poleca duży wybór torebek skórzanych. Ceny hurtowe. (01591)

Pianina
pierwszorzędne „Seiler". Poznań, Zygm. Augusta 3/3. (01699

Wytwórnia torebek
ceratowych Zygmunt Karon Łódź. Piotrkowska 115, wysyłamy za zaliczeniem. (1685

KIT
szklarski poleca Wytwórnia Kitu Łódź, Zgierska 24, tel. 120-00. (945)

Węże śnieżne,
łańcuchy i inne ozdoby choinkowe wysyła zaliczeniem „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (01513)



Wózki dziecięce
najtaniej sprzedaje W. Czachorowski, Bydgoszcz, Pomorska 21 (wejście Śniadeckich). (01607

Wytwórnia
bielizny Romana Jazwińskiego, poleca bieliznę jedwabną, ciepłą. Łódź, Narutowicza 93a / 9. (01539)

Bieliznę
damską poleca „Syrenka". Wytwórnia nagrodzona medalem na Targach Poznańskich. Łódź, Kościuszki 93, tel. 189-10. (01732

Plomby,
drut spiralny, kłódki, pancerne, niklowane, plombownice gwarantowanej jakości, dostarcza „Biały Metal", Łódź, Kilińskiego 29. Tel. 155-04. (01686

Nowoczesną
sypialnię i pokój stołowy sprzedam. Bygoszcz, Bocianowo 16— stolarnia. (1593

Samochód
ciężarowy 3 ton na chodzie z papierami sprzeda okazyjnie. Bydgoszcz, Kujawska 52. (1594

Pościel,
spodek i poduszkę sprzedam Pomorska 33/1. (1588

KUPNO

Dentystyczne
artykuły kupuje — sprzedaje „Dental", Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (01737

Kupimy
brązę aluminiową (aluminium w proszku) Bydgoszcz, Stroma 26, telefon 22-34. (01743

WOLNE POSADY

Czeladnik
i uczeń kominiarski potrzebni od zaraz. Nowy Port, Rybołówców 8. (01689

Chłopiec
do posyłek potrzebny od zaraz „Sanus" Bydgoszcz, Jagiellońska 32. (01723

Poważne
przedsiębiorstwo państwowe w województwie poznańskim poszukuje do pracy na stałe jednego księgowego z praktyką w przemyśle, ze średnim wykształceniem, jednego urzędnika kancelaryjnego ze średnim wykształceniem, kawalera, oraz dwie rutynowane maszynistki, ze średnim wykształceniem. Oprócz poborów służbowych w/g grup uposażenia przemysłowych — zapewnia się mieszkanie służbowe ze światłem, wodą i bezpłatny deputat węglowy. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem, odpisami świadectw, kierować należy do dnia 24 listopada br. do PAP, Poznań, Mielżyńskiego 8 pod szyfrem „MONOPOL". Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 01731

PRACY POSZUKUJĄ

Kupiec
zbożowiec — magazynier obeznany z książkowością, długoletni praktyk, poszukuje posady od zaraz. Oferty z podaniem warunków kierować IKP Bydgoszcz pod „S. S.". (1586

Biegła
maszynistka ze znajomością wszelkich prac biurowych poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz pod „77". (1587

RÓŻNE

FILATELIŚCI!
Cenniki wysyła Biuro Filatelistyczne Luckner, Szczecin, Jagiellońska 90. (01719

Podziękowanie
ob. Martyniemu psychografologowi w Krakowie, Skrytka pocztowa Nr 475. składam za wybór numeru loteryjnego na który wygrałam większą kwotę, oraz po spełnieniu się jego przepowiedni, co miało dla mnie wielką wartość i znaczenie. Uznając Jego dar metapsychiczny — szczerze Go innym polecam. Wanda Sanderowa, Bydgoszcz. 01725

Za ewentualne
długi mej żony Anny nie odpowiadam. Hoffmann Józef, Bydgoszcz, Śląska 5/2. (1591

ZIOŁA LECZĄ
Ziołolecznictwo prof. Muszyńskiego 500 recept ziołowych przeciw wszelkim chorobom. Wysyła za zaliczeniem zł 520,— „Polska Agencja Wydawnicza" Łódź, Piotrkowska 46. (01733

ZAMIANY

Pianino
dobre zamienię na gorsze — dopłata. Zygmunta Augusta 3/3. 01679

POSZUKIWANIA

Waldemara Dryglela
starszego sierżanta chorążego i kapitana Jadasa z Bytomia oraz Wiesława Skołodowskiego studenta z Warszawy zam. poprzednio w Wołominie na Miłej poszukuje „Przyjaciel" z Gdyni. Wiadomość kierować IKP Gdynia pod „S.M." (01721

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam
kartę RKU Siedlce, dowód osobisty, kartę rozpoznawczą na nazwisko Popkiewicz Edward, Łąkowo, pow. Białogard. (01727

Unieważniam
zagubioną kartę RKU Grudziądz Bonin Marian. Kartę odzieżową, Sreberski Zygmunt wyd. gm. Drzycim. (1589

Unieważniam
kennkartę, leg. Przyjaciół Żołnierza, zaświadczenie RKU, metrykę ślubu, tymczasowy dowód osobisty, dokument na przywieziony inwentarz żywy i martwy z województwa rzeszowskiego, Lutecki Augustyn, zam. w Dąbrowie. (01729

Unieważniam
prawo jazdy czerwone I kl. nr 2456 wydane dnia 17. 10. 46 roku przez Okręgowy Urząd Samochodowy, Szczecin, Wołoszczuk Julian, Myśliborz, Weterynaryjna 1. (01728

MATRYMONIALNE

PAM
dysponując olbrzymim wyborem najprzeróżniejszych partii, wysyła „Przegląd Matrymonialny", prospekty oraz kwestionariusz po nadesłaniu 100 złotych na koszty. Koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna, Poznań 1, skrytka 226. (01666

Dwie
siostry z dużego gospodarstwa rolnego pragną poznać panów solidnych i uczciwych, myślących poważnie. Cel matrymonialny. Oferty do IKP — Bydgoszcz „1739". (01739

Spólnika
z większą gotówką, współpracą rutynowanego handlowca pozna właścicielka prosperującej Wytwórni Perfumeryjno Kosmetycznej w celu wprowadzenia nowej gałęzi i rozszerzenia firmy. Cel matrymonialny. Oferty „Życie i praca", Warszawa, Impet Sikorskiego 18. (01664



OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Sobota, dnia 22 listopada 1947 r.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Muzyka. 6.59 Sygnał czasu. 7.00 Dziennik por. 7,15 Muzyka. 8.20 Infor. og.-pol. 8.25 Skrzynka PCK, 8.35 Kwadrans prozy „Starosta warszawski„ — powieść Ig. Kraszewskiego. 8.50 Muz. 10.40 Aud. Min. Oświaty — Aktualia oświatowe. 11.57 Sygnał czasu i hej. z wieży Mariackiej. 12.03 Wiad. południ. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 Z mikrofonem po kraju. 12.30 Audycja rozrywkowa. 14.00 Audycja w wyk. zespołu Z. Karasińskiego i L. Wicherskiej — piosenki. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Rezerwa dziennika. 16.25 Audycja T. P. M. Szkół Wyższych. 16.30 „Pasteur" — słuchowisko dla dzieci. 17.00 Przy sobocie po robocie. 18.15 „Wieczór literacki" J. Iwaszkiewicza. 19.00 Audycja dla świata pracy. 19.10 Aud. dla wsi. 19.30 Koncert muzyki polskiej — orkiestra Rozgłośni Pomorskiej pod dyr. A. Rezlera, L. Skowron — śpiew. 19.59 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Pogadanka sportowa. 21.00 Audycja słowno-muzyczna pt.: „W staropolskiej szkole muzycznej" opr. J. Prosnak. 21.45 Aud. Biura Studiów. 22.00 Koncert orkiestry tanecznej PR pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro 23.20 Muzyka taneczna. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Muzyka taneczna 1.00 Zakończenie audycji.

HUMOR ZAGRANICZNY



Ile razy widzę twoją żonę, cieszę się!
— Dlaczego?
Że nie jest moją żoną...

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł, za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetarg: 20 zł. Nekrologi od 20—50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. K-10074